

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Wtorek, 4 września 2012 r., godz.: 10:56

Mocne argumenty szefa ECB?

Podczas wczorajszego wystąpienia przed Komisją ds. gospodarczych i polityki monetarnej Parlamentu Europejskiego, szef ECB miał powiedzieć, iż zakupy obligacji o zapadalności do trzech lat, nie byłyby naruszeniem mandatu banku centralnego (spotkanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami). Nie można wykluczyć, iż Mario Draghi będzie chciał zaakcentować to, na co zwraca dzisiaj uwagę Financial Times – ryzyko defragmentacji strefy euro w kontekście braku kontroli realnego kosztu pieniądza przez ECB. Z kolei holenderska prasa donosi, jakoby Jens Weidmann został już kompletnie osamotniony przez swoich kolegów z ECB w kwestii protestu przeciwko nowym rozwiązaniom.

- EUR/USD – Dzisiaj zobaczymy nowe lokalne maksima
- AUD/USD – RBA nie obniżył stóp, AUD poszedł w górę, ale na krótko

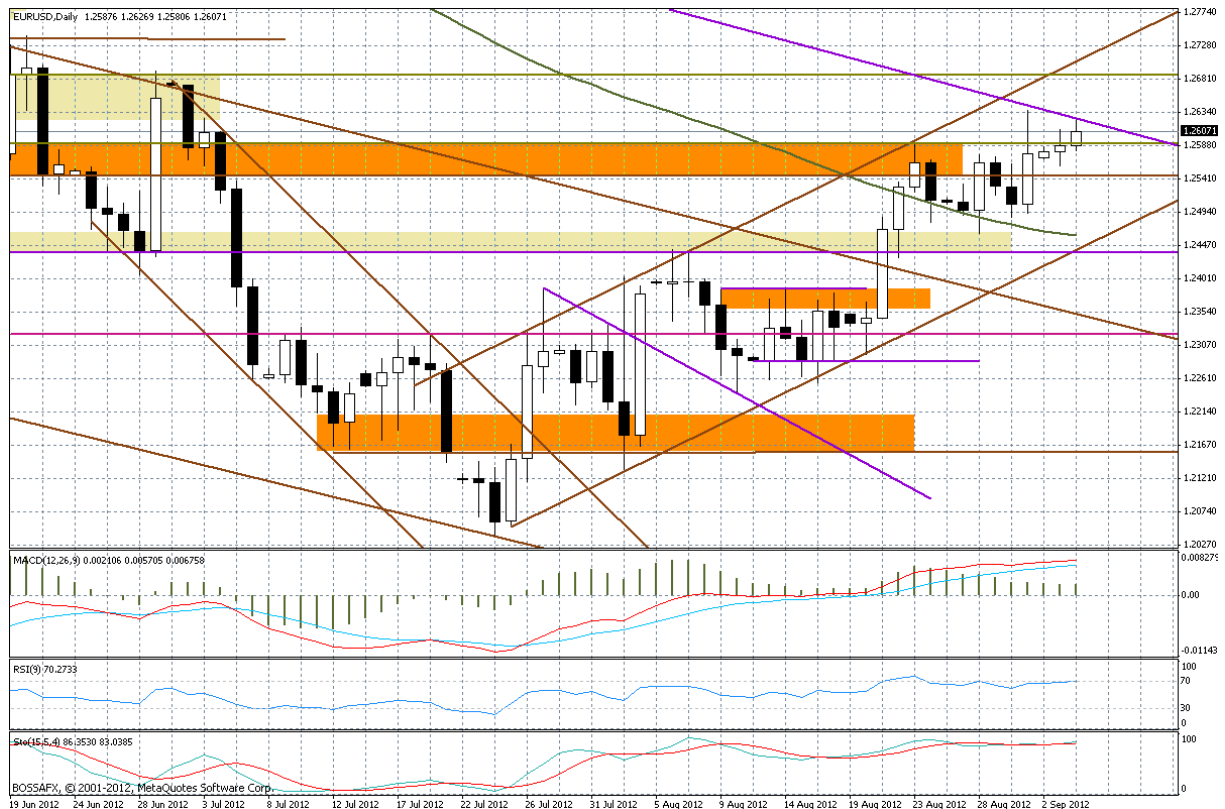
Mario Draghi nie zrezygnował jednak z wczorajszego wystąpienia przed komisją Parlamentu Europejskiego, chociaż wcześniej pojawiały się takie informacje. Mimo, iż wystąpienie było zamknięte dla mediów, to jednak agencja Thomson Reuters podała, iż szef ECB miał przekonywać, iż interwencyjne zakupy papierów o terminie zapadalności do 3 lat, nie są naruszeniem mandatu banku centralnego. Widać, że przed czwartkową konferencją prasową, gdzie może zaprezentować więcej szczegółów swojego planu, Draghi próbuje odebrać argumenty tym eurosceptykom, którzy mogliby zaskarżyć jego decyzje. Niejako wspiera go w tym dzisiejszy Financial Times, który posiłkując się danymi ECB zwraca uwagę na ograniczenia prowadzonej przez niego polityki (ogromne dysproporcje w kosztach pieniądza pomiędzy niektórymi krajami strefy euro) i tym samym sugerując, iż rolą banku centralnego jest odwrócenie tej niepokojącej tendencji. Oczywiście o tym, czy ewentualne działania ECB będą skuteczne czy też nie, w dużej mierze będzie zależeć to, jaka będzie sytuacja w globalnej gospodarce, a przede wszystkim polityczna wola do kontynuacji reform.

Na razie Mario Draghi dodał kilka punktów do oczekiwań związanych z jego oficjalnym wystąpieniem po posiedzeniu ECB w najbliższy czwartek, co sprawiło, że notowania EUR/USD zbliżyły się w okolice piątkowego szczytu, chociaż nie był on testowany (maksimum to 1,2626). Nie oczekujemy jednak, iż Draghi ujawni wszystkie niuanse swojego planu już za 2 dni. Raczej będzie robił to stopniowo, gdyż pewne działania będą musiały jeszcze zostać dopracowane – jak chociażby współpraca z funduszami ratunkowymi EFSF/ESM, czy też proces kontroli reform przeprowadzanych przez rządy, które oficjalnie poproszą o międzynarodową pomoc finansową. Na razie strona hiszpańska daje do zrozumienia, iż nie musi się z tym spieszyć, gdyż wpięty chce mieć pewność, że cały mechanizm pomocowy będzie dobrze dopracowany.

EUR/USD – Dzisiaj zobaczymy nowe lokalne maksima

Dzisiaj kluczowym wydarzeniem będzie publikacja indeksu ISM dla przemysłu z USA o godz. 16:00, poprzedzona wcześniejszym odczytem zbliżonego metodologicznie wskaźnika PMI (godz. 14:58). Oczekuje się, iż ISM w sierpniu wzrósł do 50 pkt. wobec 49,8 pkt., a PMI podniósł się do 51,9 pkt. z 51,4 pkt. Tyle, że wyraźne odbicie w górę jest mało prawdopodobne, a dane zgodne z oczekiwaniami, lub słabsze wpiszą się w oczekiwania, co do ewentualnego zainicjowania programu QE3 przez FED podczas posiedzenia 12-13 września. A to osłabi dolara. Zresztą rzut oka na dzienny wykres pokazuje, iż perspektywa wzrostów nawet do 1,27 (górne ograniczenie kanału wzrostowego) jeszcze przed czwartkowym komunikatem ECB pozostaje dość prawdopodobna. Dzisiaj rynek zatrzymał się na spadkowej linii rocznego trendu (1,2626) - podobnie było w ostatni piątek – ale nie

oznacza to, iż może mieć ona w obecnej chwili aż tak duże znaczenie. Tym samym złamanie poziomu 1,2636 jeszcze dzisiaj jest w zasięgu.



Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,2626; 1,2636; 1,2675-85

Kluczowe wsparcia: 1,2588; 1,2562; 1,2540; 1,2500; 1,2490; 1,2464; 1,2440; 1,2400; 1,2388

AUD/USD – RBA nie obniżył stóp, AUD poszedł w górę, ale na krótko

Bank Australii jednak nie zaskoczył utrzymując główną stopę procentową na poziomie 3,50 proc. Jednocześnie sam komunikat nie był na tyle gołębi, aby spodziewać się obniżki w październiku. Widać, że RBA woli zobaczyć jaki będzie rozwój sytuacji wokół działań ECB w strefie euro, FED w USA, a także, czy Ludowy Bank Chin zdecyduje się na jakiś ruch w kontekście ostatnich słabych danych. Nie oznacza to jednak, iż obserwowane w ostatnich godzinach odreagowanie notowań dolara australijskiego może być trwalszą tendencją. W najbliższych dniach mamy ważne publikacje makro z Australii (PKB za II kwartał w środę, oraz dane o sierpniowym bezrobociu w czwartek), a także kluczowe dane z Chin w niedzielę, które mogą nasilić spekulacje, co do możliwej zmiany nastawienia przez RBA już w październiku.

Z technicznego punktu widzenia nadal pozostajemy w kanale spadkowym, którego dolne ograniczenie znajduje się obecnie w okolicach 1,0220. Wprawdzie góra kanału to rejon 1,0340-50, ale silny opór można już wskazać w rejonie 1,0290. Jeżeli dane makro w najbliższych dniach będą słabe, to nie można wykluczyć próby opuszczenia w/w kanału dołem i tym samym przyspieszenia ruchu – ważny poziom to rejon 1,0130.



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0290; 1,0345; 1,0365; 1,0400

Kluczowe wsparcia: 1,0220; 1,0170; 1,0130

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.